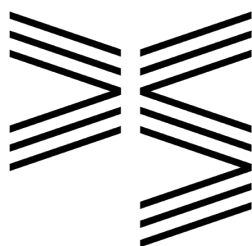


Kołądy

Warszawa, Styczeń 2019



P O S T A R E M U



I

ZAGRZMIAŁA, runęła w Betleem ziemia,
Nie było Józefa, nie było doma.
Kędyżeś Józefie, kędyżeś bywał?
W Betleem, w Betleem dzieciątku śpiewał.

Bydłęta, wół osioł, przed nim klękali.
A wszyscy pasterze w multanki grali.
Przybyli królowie dary składali
i anieli z nieba pięknie śpiewali.

Zmiłuj się, zmiłuj się, nasz wieczny Panie,
Bez ciebie, bez ciebie nic się nie stanie. /x2

II

NARODZIŁ się Jezus w stajni łubogi
unizył majestat chociaż Pan srogi
bendonc synym najwyższego, nie miał miejsca
godniejszego
hej kole(y)nda kole(y)nda!

W stajni z bydlyntami gospodarz staje
łubogim pastuszkom w pole znać daje
wszyscy się zeszli porwali, skoro światłość ogłonda-
dali
hej kole(y)nda kole(y)nda!

A gdy usłyszeli anielskie pienie
ze się narodziło ludzkie zbawienie
krzyknoł jedyn na drugiego, pójdźmy uogłondać
nowe(y)go
hej kole(y)nda kole(y)nda!

A gdy pastuszkowie pokłon uoddali
wcielonymu bogu powinszowali
potym kładli swoje dary, przyjmij uod nas te
ofiary
hej kole(y)nda kole(y)nda!

(śpiewnik)
Jedni Pastuszkowie Panu śpiewali,
Drudzy na piszczałkach, na dudkach grali.
Inni po szopie płasali,
Wiwat! wesoło krzykali.
Hej kolęda, kolęda!

Mówi Józef stary: już dość tego,
Idźcie pastuszkowie do bydła swego.
Jużeście się naskakali
Mnieście głowę skłopotali.

Hej kolęda, kolęda!

Józefie, staruszk, Ojcie kochany,
Jakże mamy odejść Pana nad Pany?
My się radzi doczekali,
Żeśmy Boga oglądali.
Hej kolęda, kolęda!

Na dobrą noc wszyscy Panu zagrajmy,
Starego Józefa mowy słuchajmy:
Juże się nie naprzykrzajmy,
A do bydlatek wracajmy,
hej kolęda, kolęda!

III

PÓJDZIEMY bracia w drogę z wieczora,
wstąpimy najprzód do tygo dwora.
Będziemy śpiewali wszędzie o tak wesołej kolę-
dzie.
Hej kolynda, kolynda! /x2

Porwoł się jedyn z nagła za nami,
zapomniał zabrać butów z gaciami.
Nie wytrwosz tu miły bracie, idź po buty, idź po
gacie.
Hej kolynda, kolynda! /x2

Szedł też tam z nami i ten chłopina,
co nam tam utknął w rogu komina.
Spalił buty, rękawice i od spodni nogawice.
Hej kolynda, kolynda! /x2

Szedł też tam z nami i ten co ślepy,
co nam tam utknął u pańskiej rzepy.
A co my się naszarпали, pańskiej rzepy natargali.
Hej kolynda, kolynda! /x2

A był ci taki co bardzo jeśny,
a z nim ci bieda, bo nie pospieszny.
Lada kyndy sobie siędzie, z torby kielbasy dobe-
dzie.
Hej kolynda, kolynda! /x2

Jakosik bracia (u)o nos nie dbają,
bo nos w tym domu długo trzymają.
Wykrzyknijta wielcy, mali, żeby num co pryndzjy
dali.
Hej kolynda, kolynda! /x2

I będziemy rozgłaszali, skąpi ludzie - mało dali!

Hej kolynda, kolynda! /x2

I będziemy rozgłaszali, dobrzy ludzie - dużo dali!
Hej kolynda, kolynda! /x2

IV

O JÓZEFIE! - Czego chcecie?
Powiedzże nam gdzie się Chrystus narodził?
- W Betlejem /x2

Chwała Tobie Jezu Chryste, za twe narodzenie
czyste w Betlejem.

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam kto Jezusa kołysał?
- Ja Józef /x2
Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam kto Jezusa powijał?
- Maryja /x2
Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam kto Jezusowi śpiewał?
- Janieli /x2
Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam kto Jezusa ogrzewał?
- Bydłęta /x2
Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam kto mu pokłon oddawał?
- Pasterze /x2
Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam kto Jezusa odwiedził?
- Królowie /x2
Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam kto Jezusa chciał zabić?
- Król Herod /x2
Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
Powiedzże nam czemu Jezus ubogi?
- Bo drogi /x2

Chwała Tobie...

O Józefie! - Czego chcecie?
O to Ciebie z nabożeństwem prosimy.
- A o co? /x2
Aby wraz z osobą Twoją, był nam Jezus z Matką
swoją przy śmierci. /x2

V

A wczora z wieczora, z niebieskiego dwora,
Przyszła nam nowina, Panna rodzi Syna

Boga prawdziwego, nieogarnionego.
Za wyrokiem Boskim, w Betlejem żydowskim.

Pastuszkowie mali w polu wtenczas spali,
gdy Anioł z północy, światłość z nieba toczy.

Chwałę oznajmując, szopę pokazując,
chwałę Boga tego, dziś nam zrodzonego.

'Tam Panna Dzieciątko, miłe Niemowlątko,
uwija w pieluszki, pośpieszcie pastuszki

Natychmiast pastuszy, śpieszą z całej duszy,
weseli bez miary, niosą z sobą dary.

Mądrości drухowie, z daleka królowie,
pragną widzieć swego Stwórcę przedwiecznego.

Dziś Mu pokłon dają, w ciele oglądają.
Každy się dziwuje, że Bóg nas miłuje.

I my też pośpieszmy, Jezusa ucieszmy
ze serca darami: modlitwa, cnotami.

Jezu najmilejszy, ze wszech najwdzięczniejszy,
zmiłuj się nad nami grzesznymi sługami.

VI

PRZYJECHAŁY chłopcy stanęły u szopy
na wozie /x2
Wszystkie pokłynkały Panu zaśpiwały
na mrozie /x2

Ref.: Zawitoj Jezu objawiuny z Paninki czysty

narodzyny
we żłobie, we żłobie

Przywiezły kapusty bo bedum zapusty
na wozie /x2
Powganiały woły wszystkie do stodoły
na mrozie /x2
Zawitoj. . .

Pasterze posnyli, wnet się obudzili
na wozie /x2
po tym Wojciech chudy zagrał w swoje dudy
na mrozie /x2
Zawitoj. . .

Wilk porwoł owieczki, powsadzał do beczki
na wozie /x2
i kury na grzyndzie gdaczą, że dzień będzie
na mrozie/ x2
Zawitoj. . .

Trzej królowie jadą z królewskum paradum
na wozie /x2
Panu mirrę, złoto i kadzidło kładą
na mrozie /x2
Zawitoj. . .

VII

DLACZEGO dzisiaj wśród nocy dnieje
i jako słońce niebo jaśnieje?
Ref. Chrystus, Chrystus nam się narodził,
aby nas od piekła oswobodził.
Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele,
ogłaszasz ludziom wielkie wesele?
Chrystus, Chrystus itd.

Czemuż pasterze do szopy śpieszą,
i podarunki ze sobą niosą?
Chrystus, Chrystus itd.

Czemuż wół, osioł społem klękają,
małej Dziecinie pokłon oddają?
Chrystus, Chrystus itd.

Dlaczego gwiazda nad podziw świeci,
i przed królami tak szybko leci?
Chrystus, Chrystus itd.

Dlaczego króle hołd Mu składają,

kadzidło, mirrę, złoto Mu dają?
Chrystus, Chrystus itd.

Razem z królami i pasterzami,
Ciebie o Jezu dziś uwielbiamy.
Chrystus, Chrystus itd.

VIII

Z Bożego Narodzenia
Anieli się weselą
Radując się śpiewają
Jednego Boga chwałą

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna nieporuszona

Dzieciątko w jaskłach leży
Z kwapieniem się pośpieszmy
Wszyscy mu chwałę dajmy
I z anjoły śpiewajmy

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Panny nie opuszczajcie
Z Synem ją pozdrawiajcie
Mali przed nią padajcie
Krysta króla uznajcie

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panną czystą została

Pasterzewie powstańcie
Do Betlejem biegajcie
Mesyasza szukajcie
W jaślech jego najdziecie

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Wieczną Panną została

Pastyrze tam bieżeli
Prawdę słowa uznali
Dzieciątku chwałę dali
Głosem wielkim wołali

Panna Boga poczęła

Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Dziecię piersi panieńskich
Pożywa z nieba pełnych
Jego chwałą anjeli
A Jozef piastuje ji

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Dzieciątko obrzezano
Najświętszą krew przelano
Łzami się oblewało
Jezus mu imię dano

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Trzej Krolowie poznali
Gwiazdy naśladowali
W Jeruzalem pytali
W Betlejem Go znaleźli

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Na drodze rozmawiali
Tak ty wielmożne rzeczy
Gwiazdo , ty nasz wódz pewny
Dowiedź nas w dom królewski

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Uźrzeli tam w Betlejem
Gwiazda stała nad domem
Krolowie się radują
Panu Bogu dziękują

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Przyjechawszy w dom weszli
Dzieciątku chwałę dali
Dary ofiarowali

Maryją pozdrawiali

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Trzej Krolowie, pogani,
Pana Jezusa z dary
Chwałą, klęcząc kolany
Bogiem go być wyznali

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Po czterdzieści dni potym
Powstała z onej szopy
Panna z Syneczkiem swoim
Z Panem Jezusem słodkim

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

W Betlejem jest narodzon
W Jeruzalem doniesion
Bogu tam ofiarowan
Symeonowi podan

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Do Egiptu uciekał
Do siedmi lat tam mieszkał
Bo-ć Herod zabić go chciał
I dziatki pobić kazał

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Panie Jezu nasłodszy
Żywot i pokarm duszny
Racz nam odpuścić grzechy
Domieść nas wiecznej chwały

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Tobie bądź cześć królewska

Chwała i modła Boska
Krolujesz z Bogiem ojcem
Zagrzewa cię woł z osłem

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona

Kto się tu z Krystem złączy
Iż go z anjoły chwali
Takiego Panna rządzi
Wiecznej chwały domieści

Panna Boga poczęła
Krystusa porodziła
Panna niepokalona.

IX

NUŻ my, bracia pastuszkowie, kompano-
wie,

Wszyscy razem bieżmy, do Betleem spieszmy:
Anieli nam rozkazali,
Byśmy Boga oglądali
Narodzonego.

Walek z Jędrkiem na to dziwo, biegnie żywo
Od trzody do szopy, wziął półtory kopy
Jajek dla nowego Pana,
śpiewa sobie dana, dana,
I spieszno bieży.

Tuż za niemi Iwan stary od koszary
Niesie szkopek mleka, i woła z daleka:
Będzie miało święte Panię,
Słodką kaszę na śniadanie,
Moje kochanie.

Góral śliwek koszałeczkę, i miseczkę
Wziąwszy z domu masła, pobieżał do Jasła:
Nu Panuszku, przyjmijże to,
Co Ci przynoszę z ochotą,
Zda się to Tobie.

Krakowiaczek hoży, młody, na te gody,
Wziął za pas fujarkę, kaszki drobnej miarę:
Zakrzęsawszy podkówkami,
I brzęknąwszy kółeczkami,
Skoczno pobieżał.

Ślęzak wieprzków pędzi parę, na ofiarę,
Zostawiwszy trzody, spieszy na te gody:
Chce wyskoczyć z kompanami,
Lecz nie może przed trzosami,
Przed tym Panięciem.

Idą chłopcy od Skalmierza, znać z kołnierza,
Z czarnymi pałkami, trzaskają nogami:
Pasy mają ćwieczkowane,
Łby guzami obsypane,
Snadź po jarmarku.

Lecz nie widać Kujawiana, aby siana
Przyniósł na posłanie, tobie śliczny Panie:
Żeby Ci twardo nie było,
I zimno nie dokuczyło,
W lichej stajence.

Mazur woła: Hojze moja! do oboja,
I do piscałeczki, dla tej Dziecinecki:
Zagram ci Mu wdzięcznie, miło,
By się z nami uciesyło,
To Paniątecko.

Podlasianin niesie gąskę, siana wiązkę,
Taki dla Jezusa, którego ma dusza,
Z całego serca miłuje,
Taki zatem nie żałuje,
Dać Jemu tego.

Litwin z lasa jak kiełbasa, hasa, hasa,
Przyprawia boćwinę, by karmił dziecinę,
A kałuchę kraje palcem,
Kądjuch stawia razem z smalcem,
Wiotalis kieptas.

Rusin mówi pijdu i ja, pomohu ja
Z bratkami śpiewaty, innych poprahaty,
By wsi chutko prychodyły,
Knyszy, perohy znosyły,
Panu dawały.

Moskalowi gdy znać dano, nakazano:
Kak stupaj batiuszka, rodyt sia Dytiuszka,
Drugich braty zakłykaty,
Sołdat braty poprahaty,
Stupaj w Betleem.

Węgrzyn kusy z olejkami, z kropelkami
Do szopy przybywa, Toż głosu dobywa:
Segiń legiń is katona,
Sem prynosim tu pre Pana,

Zdrawe olejki.

Niemiec bieży, marsz w te tropy, do tej szopy:
Ach ach, ach mejn Kinder, in der grossen winter,
Ist geboren, auserkoren,
In der krippe nycht erfroren,
In Betleem sztal.

Holenderczyk, gdy przybywa, z sobą wzywa
Pobliższe narody, do szopy w zawody:
Angielczyka i Duńczyka:
Kicynenich, wart ejn wenig,
Tuch und gold ist da.

Włoch z daleka nadskakuje, wykrzykuje:
Dove e syniore, nostro grand amore,
Aportato un bel piatto,
De limoni, makaroni
Per i bambini.

Hiszpan słucha, w niebo dmucha, koło ucha,
Pyta, czy w Madrycie, narodzone Dziecię:
Valga Dios, senior mios,
Tele geros kawaleros,
Sicero meciu.

Francuza, choć nie proszono, obaczono,
Mą dju! co się dzieje, w Betleem jaśniej,:
Notr Dam święta Panienczko,
Witam Twego Jezuseczko,
Bą żur o bą Dju.

Cygan bieży z dary swymi, za drugimi:
Furdyt sołonyńka, dla Bożyho Synka,
Dziassa prindi dzia kulina,

Pereskocyt i dolina,
Do Betleemu.

Także żydom rozkazano i znać dano,
By Pana witali, do szopy biegali,
Pokłon jemu oddawali,
Messyjasza wyznawali,
Winnym ukłonem.

Żydzi mówią, zkađ Messyjasz, to Pan nie nasz,
Nie tak on psichodzi, jak w Bublili chodzi:
My go czekamy wielkiego,
Wy go macie malyńkiego,
Winder Dzieciątko.

Łacinnik spieszy hukając i śpiewając:
Verbum caro factum, nobis Caelo datum,
Aque genti confidenti,
Et in terra permanenti,
Salus aeterna.

A od wschodu trzej królowie, monarchowie,
Do Betlejem jada, ofiary swe kłada,
Narodzonego witają,
Innym ochoty dodają,
By się cieszyli.

Przyjmijże nas za twe sługi, na wiek długi,
Jako twych poddanych, Jezu Tobie danych:
Przyjmij i to co dajemy,
Bo się więcej nie możemy,
Czem ci przysłużyć.

STARODAWNE KOŁĘDY I PASTORAŁKI okolic łodzi i nie tylko

- I. Zagrzmiała runęła (rawskie)
- II. Narodził się Jezus (rawskie)
- III. Pójdziemy bracia w drogę z wieczora (wieluńskie)
- IV. O Józefie! (sieradzkie)
- V. A wczora z wieczora (łeczyckie)
- VI. Przyjechały chłopcy, stanęły u szopy (radmoskie)
- VII. Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje (łowickie)
- VIII. Z Bożego narodzenia
- IX. Nużmy bracia pastuszkowie

Carum est, quod rarum est.